

Data	Godz.	34 Niedziela Chrystusa Króla
Poniedziałek 25. 11	7:00	Za zmarłych z rodziny Borowskich oraz za zmarłe Siostry Sercanki /int od Sióstr z Frysztaka/
	8:00	Zm. Katarzyna i Gerard Niziołek O Boże błogosł, zdrowie, opiekę Matki Bożej oraz św. Katarzyny dla ks. Józefa Moszkowicza
	11:00	W intencji Parafii O Boże błogosł, zdrowie dla Krzysztofa i Jego Rodziny Zm. Katarzyna, Karol Bukowczyk Zm. Katarzyna Babowicz
	17:00	Zm. Zdzisława Mezglewska /greg/
Wtorek 26.11	7:00	Zm. Zdzisława Mezglewska /greg/
	8:00	Zm. Jan Magierowski
	17:00	O Boże błogosł, zdrowie, Rodziny Koperstyńskich Zm. Krzysztof Kurdyła /int od Matki/
Środa 27.11	7:00	Zm. Stanisław Zielonka /int od Ryszarda Farbaniec/
	8:00	Zm. Zdzisława Mezglewska/greg/ Zm. Sylwester Kurdyła w 1 rocz śmierci/int od Matki i Rodzeństwa/
	17:00	Zm. Józef, Maria Orlińscy Zm. Rafał Majdosz w 3 rocz śmierci
Czwartek 28.11	7:00	Zm. Zdzisława Mezglewska/greg/
	8:00	Zm. Leonarda Mezglewska /int od Janiny Szul/ Zm. Józef, Helena Kuchta/
	17:00	Zm. Stanisław Zielonka /int od córki z rodziną/ Zm. Adolf Broczkowski w 20 rocz śmierci Za zmarłych polecanych w wypominkach
Piątek 29.11	7:00	Zm. Teresa, Jan Krakowiecki, Józefa, Paweł Kurdyła
	8:00	Dziękczynna z prośbą Boże błogosł ,dla osoby Bogu wiadomej Zm. Zdzisława Mezglewska/greg/
Wola	16:00	Zm. Genowefa, Henryk Łątka oraz ich zmarli rodzice/int od brata /
	17:00	Zm. Jan, Kazimierz, Jan Za zmarłych polecanych w wypominkach
Sobota 30.11	7:00	Zm. Zdzisława Mezglewska /greg/
	8:00	Zm. Piotr Patlewicz/int od ciotki z rodziną/ Za zmarłych z rodziny Zawada i Szymczakowskich
	17:00	Za wszystkich zmarłych w tym roku naszych parafian Zm. Eugenia, Marian, Władysław Zawada
Niedziela 01. 12	7:00	Zm. Zofia Godek/int od wnuka Konrada z rodziną/
	8:00	Zm. Maria, Franciszek, Maria, Franciszek Zm. Zdzisława Mezglewska/greg/
	9:30	O Boże błogosł ,zdrowie dla Zofii i Jana Łątka
	11:00	Zm. Anna Lorenc w 13 rocz śmierci O boże błogosł na nowej placówce dla S. Dobrawy/int od Sióstr z Frysztaka/ W intencji Parafii
	16:00	Zm. Marian Kukła w 1 rocz śmierci



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XII nr 47. 17.11.2019 r.



Chryste króluj, Chryste zwyciężaj

Dziś pochylamy się nad tajemnicą Chrystusa jako Króla Wszechświata. Prorok Daniel pokazuje Syna Człowieczego przybywającego na obłokach. Pisz, że Ojciec przekazał Mu „*panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie*”. Królestwo Chrystusa jest więc niezniszczalne, a Chrystus jest Panem całego stworzenia. „Wszystko we wszechświecie działa Bożą mocą. Gdyby Bóg choć na jedną chwilę odmówił światu swych mocy, wszystko pograżyłoby się w martwość i cieniu” – pisał kard. Wyszyński. Bóg więc wciąż potęgą swej woli utrzymuje świat w istnieniu. Również piękno i ład we wszechświecie prowadzą nas do odkrywania potęgi Stwórcy! Zdumiewa nas wielkość wszechświata, ale i mikrokosmos, jak chociażby budowa organizmu ludzkiego. Na czym jednak polega owo królowanie Chrystusa? Czy tylko na potędze Jego działania? Co stanowi istotę Jego królowania? Co wyróżnia go spośród innych władców tego świata? Bez wątpienia to miłość, łagodność, łaskawość cechują tego Niebieskiego Króla i tworzą atmosferę Jego królestwa. Święta Faustyna opisuje pewną sytuację, która zobrazowuje panowanie Boga pełnego miłości. Wtem usłyszałam od Chrystusa takie słowa: „Córko moja, wyobraź sobie, że jesteś monarchinią ziemi całej i masz możliwość rozporządzania wszystkim, jak ci się podoba;



masz wszelką możliwość czynienia dobrze, jak ci się podoba, i wtem puka do drzwi twoich jakaś mała dziecina, cała drżąca, ze łzami w oczach, ale z wielką ufnością w twoją dobroć, i prosi o kawałek chleba, aby nie umrzeć z głodu – jak byś z tym dzieckiem postąpiła?” I rzekłam: Jezu, dałabym mu wszystko to, o co mnie prosi, ale i tysiąc razy więcej. Odpowiedział mi Pan: „Właśnie Ja tak postępuję względem ciebie” (Dz 229). Każdy z nas jest jak mała dziecina z tego opowiadania, Jezus

zaś Monarchą. Tę nieskończoną przepaść między nami a Bogiem wypełnia jednak Jego miłosierdzie, najlepiej objawione we wcieleniu oraz na krzyżu. „Przez swoją krew uwolnił nas od grzechów, i uczynił nas królestwem” – usłyszeliśmy dziś w Apokalipsie św. Jana. Co to więc znaczy królować z Chrystusem? To znaczy mieć w sercu stan łaski uświęcającej. Wtedy jesteśmy prawdziwie szczęśliwi, pełni pokoju, bo czujemy się żywą częścią Królestwa Chrystusa, mamy przed sobą perspektywę nieba, a więc udział we wspólnocie Kościoła tryumfującego. Jesteśmy wyzwoleni z mocy szatana, a poddani pod pełne miłości władanie Chrystusa. Ten, kto króluje wraz z Chrystusem jest wolny... Kto poznał Jezusa, jest wolny... Bo „ku wolności wyswobodził nas Chrystus”. Natomiast kiedy wpadamy w grzech śmiertelny wpędzamy się w niewolę szatana. Czyni to z nas jego własność. Staje przed nami perspektywa wiecznej utraty nieba. Potęga jednak Chrystusa w sakramencie spowiedzi przywraca nas do stanu królowania. Jego królowanie jednak okaże się też wtedy, gdy przyjdzie jako Sędzia sprawiedliwy, by osądzić narody, by oddzielić ludzi jak owce od kozłów. Przyjdzie, by położyć definitywnie kres wszelkiemu złu, które rodzi cierpienie. Prócz cechy miłości zauważa się jeszcze jedną cechę: niezwykle uniżenie tego Króla. To Król wykpiony, ubiczowany, odziany w purpurę, z trzcina w rękę i koroną cierniową na głowie, osadzony i wywyższony na tronie krzyża. To Król, który pokonuje potęgę szatana poprzez tajemnicę swego posłuszeństwa Ojcu, poprzez nieskończoną pokorę. To Król, który – mimo, że jest Panem wszechświata – ukrywa swój Majestat i Ofiarę Krzyża pod postacią chleba i wina! To Król, który obmywa nogi swym Apostołom, świadom, że tego samego wieczoru zostanie przez nich zdradzony. Wielkie królestwa i imperia upadały: Babilonia, Asyria, Persja, Rzym, hitleryzm, komunizm... Królestwo Chrystusa natomiast trwa i będzie nadal trwało, choć wielu próbowało już je zniszczyć. Tylko miłość jest trwałym fundamentem każdej cywilizacji. Rewolucje przelewały krew wielu, miały podbić świat. I Chrystusowa re-

wolucja przelała krew, ale własną i stworzyła Imperium miłości, Królestwo Chrystusa! Zapraźnijmy poszerzać Królestwo Pana, poprzez własną ofiarę i miłość, posłuszeństwo codziennym obowiązkom. /Red./

Kto śpiewa , dwa razy się modli

22 listopada Kościół wspominał św. Cecylię. Rzymska męczennica oddała życie dla Chrystusa za panowania cesarza Aleksandra Sewera. Święta jest czczona jako patronka muzyków, ponieważ (jak się przypuszcza) grała na organach hydraulicznych lub harfie. Jej liturgiczne wspomnienie stanowi doskonałą okazję do przypomnienia, w oparciu o instrukcję wydaną przez Konferencję Episkopatu Polski, zasad rządzących muzyką kościelną. Śpiew kościelny jest nieodzowną i integralną częścią uroczystej liturgii – stwierdził II sobór watykański. Nowa instrukcja KEP o muzyce kościelnej odwołuje się do autorytetu Instrukcji Musicam sacram Świętej Kongregacji Obrzędów z 1967 roku oraz do wcześniejszych wytycznych polskiej konferencji biskupiej zawartych w Instrukcji Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II z 1979. Najnowsza instrukcja powstała, by przypomnieć i egzekwować normy liturgiczne i religijne wyznaczone przez dokumenty Kościoła. Jest to krok będący odpowiedzią konferencji biskupów na „przemiany społeczne i kulturowe oraz postępującą sekularyzację życia”. Dokument skupia się na ukazaniu muzyki jako integralnej części liturgii, nie zaś jedynie dodatku do niej. „Muzyka w liturgii nie jest jej *oprawą*, ale integralnie wiąże się z celebracją świętych obrzędów” – czytamy w instrukcji. Z tego też powodu biskupi dokonali rozróżnienia między pojęciami takimi jak: muzyka religijna, kościelna, sakralna czy liturgiczna. Dowiadujemy się m.in., że „muzyka religijna jest sztuką, która odnosi się w swej inspiracji do tematyki dotyczącej Boga, Jego objawiania się w świecie, bądź też różnych przejawów życia wspólnoty wierzących. Muzyka kościelna pochodzi z chrześcijańskiego kręgu kulturowego i jest związana z życiem chrześcijańskich wspólnot wyznaniowych. Muzyka sakralna

obejmuje wszelkie kompozycje powstałe w ciągu wieków z przeznaczeniem do liturgii w Kościele, a muzyką liturgiczną są kompozycje, które zgodnie z przepisami kościelnymi współtworzą święte obrzędy”. Czytamy w niej m.in. o tym, jaką muzykę i kiedy można wykonywać w kościele oraz o zasadach, jakimi należy się przy tym kierować”. „Należy bezwzględnie stać na straży wykonywania takiej muzyki liturgicznej, która jest autentyczną sztuką nakierowaną zawsze na świętość kultu, i wprowadzać do liturgii tylko to, co odpowiada świętości miejsca, godności obrzędów liturgicznych i pobożności wiernych (Musicam sacram). Nie wolno w liturgii wykonywać utworów o charakterze świeckim” Największym utrapieniem organistów są osoby przychodzące uzgadniać z nimi muzykę na śluby. Można odnieść wrażenie, że narzeczeni wynajmują kościół na godzinę, by przez ten czas działały się w nim różne rzeczy według ich scenariusza, z uwzględnieniem jedynie pewnego pola działania dla księdza – by zachować formułę zawarcia sakramentu. Ich filozofia podejścia do własnego ślubu to nie wpisanie się w modlitwę Kościoła, by stać się podmiotem, na który spływa łaska sakramentu, ale żeby było tak, jak sobie sami zaplanowali. Dziś ludzie, niestety, w większości wolą słuchać, niż śpiewać. Czy w naszych kościołach śpiew będzie się rozwijał? To zależy w dużej mierze od nas. Postawmy sobie proste pytanie: jak wygląda mój śpiew w kościele? Czy włączam się w ten piękny chór wiernych w zgromadzeniu liturgicznym? Czy zdaję sobie sprawę, że każdy z nas – i ja, i ty – nosi wielką odpowiedzialność za śpiew i stan muzyki? Św. Augustyn napisał, że „kto śpiewa, dwa razy się modli”. Czy można dobitniej i precyzyjniej dowartościować wagę muzyki i śpiewu w kościele? Zatem, dbajmy o ten wielki i bogaty skarbiec, przekazany nam przez poprzednie pokolenia, nie zatraćmy go. Bądźmy świadomymi uczestnikami liturgii, bacząc, abyśmy nie przegapili w przeżywaniu liturgii właściwego i pięknego doświadczenia muzyki, która ludzką duszę unosi ku Bogu. Bądźmy świadomi, że poprzez nasz głośny i radosny śpiew nie tylko pielę-

gnujemy to, co przekazali nam nasi przodkowie, ale przede wszystkim wielbimy Boga. Trzeba, byśmy sobie uświadomili, że uczestnictwo w liturgii jest udziałem w liturgii niebiańskiej. Wraz z aniołami jesteśmy zaproszeni do oddawania chwały Bogu. Ich śpiew jest wyrazem radości, która już nigdy nie ustanie. Niech to nas motywuje do tego, aby zatroszczyć się o piękno muzyki i uświadomić sobie jej ogromną rolę w przeżywaniu »wielkich tajemnic naszej wiary. /Red./